

**Łódź**

CENA NUMERU

**25 gr.**

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z ded. ilustr. 5 zł  
 Dla robotników 4 zł  
 Odbior. do domu 30 gr.  
 Z dostawą pocztową 6 zł  
 Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
 opłacona ryczałtem

**XXXIV r.  
Istnienia****Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 80594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych

nie umieszczają się

**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWÓJ

**Czwartek, 13-go marca****№ 71**

## O zranienie dwu oficerów w czasie wizyty o brzasku

**Sprawa Józefa Wójcika przed Sądem Apelacyjnym**

WARSZAWA, 12.3. Znany proces Józefa Wójcika rozpoczął się dziś w sądzie apelacyjnym: przewodniczący wiceprezes p. K. Fleszyński, przy udziale pp. sędziów: Br. Gacka i K. Jaworowskiego.

Urząd oskarżenia publicznego reprezentuje p. wiceprokurator Rauze. W imieniu oskarżonego, jako jego obrońca, występuje adw. St. Kijeński.

Przed przystąpieniem do zreferowania akt sprawy adw. Kijeński prosi o dodatkowe przesłuchanie w charakterze świadków pp. Wójcikowej i Kutowej.

Oprócz tych dwóch osób na rozprawę stawili się jeszcze trzeci świadek Piotr Kuta, wezwany przez sąd z urzędu. Adw. Kijeński złożył wniosek o unieważnienie wyroku sądu okręgowego wobec tego, że w komplecie sądzącym pierwszej instancji, jako przewodniczący i jednocześnie referent sprawy występował sędzia, który już uprzednio brał udział w posiedzeniu co do aresztowania Wójcika. Sąd okręgowy wówczas nakazał Wójcika osadzić w areszcie, a więc, uznając poniekąd zasadność oskarżenia, powziął uprzednio już przekonanie o winie oskarżonego. To zdaniem obrońcy, nie mogło zagwarantować całkowitej bezstronności. Ponadto decyzja co do wniosku o wyłączenie sędziego, ogłoszona na rozprawie w sądzie okręgowym zapadła w tym samym komplecie, w którym uczestniczył sędzia wyłączany. To, że sędzia wyłączany nie głosował, lecz tylko dwaj pozostali, że zapadła decyzja, żeby wniosek obrońcy o wyłączenie oddalić, nie może być uznane za właściwe i zgodne z prawem.

Kodeks postępowania karnego nie przewiduje wydawania decyzji w składzie 2 sędziów.

Adw. Kijeński powołał się na orzecznictwo sądu najwyższego, które wyjaśnia, że bezstronność wymiaru sprawiedliwości winna być należycie zagwarantowana. Dalej adw. Kijeński prosił o unieważnienie wyro-

ku sądu okręgowego i przekazania mu sprawy do ponownego osądzenia.

P. wiceprokurator Reuze i powód cywilny — prosi o oddalenie wniosku adw. Kijeńskiego.

Sąd apelacyjny orzekł, że okoliczności podniesione przez obrońcę, nie mają znaczenia wyroku, oddalić.

Po ogłoszeniu tej decyzji adw. Kijeński przedstawił dodatkowy wniosek o przesłuchanie świadków co do ustalenia czasu wyjazdu poruczników Cebrowskiego i Nowaczyńskiego z Warszawy i przybycia ich do Piastowa. Dotychczasowe zeznania o tem poruczników Cebrowskiego i Nowaczyńskiego są poniekąd sprzeczne z zeznaniami szofera Adamczyka i mieszkańców wioski okolicznych, o których wezwanie do sądu obrońca prosi. Ponadto obrońca wniosł o przesłuchanie w charakterze świadków pp. por. Rabięgo, kpt. Bukowskiego i posła Wojciecha Trampczyńskiego, którzy mają ustalić, że pułk. Ulrych, wysyłając por. Cebrowskiego i Nowaczyńskiego do Piastowa, polecił im pobić Wójcika.

Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego i pełnomocnik powodów cywilnych sprzeciwili się używaniu świadków, podanych przez obrońcę, celem ustalenia czasu wyjazdu i przyjazdu do Piastowa. Co do badania świadków w sprawie polecenia pobicia Wójcika powód cywilny prosił o odroczenie sprawy w razie zaś zapadnięcia decyzji o wezwaniu świadków w zakresie tych okoliczności — o wezwaniu również pułk. Ulrycha.

Sąd po naradzie ogłosił decyzję o odroczeniu sprawy i wezwaniu na następne posiedzenie świadków: kpt. Rabięgo, mjr. Bukowskiego oraz posła Wojciecha Trampczyńskiego, celem ustalenia okoliczności, podanych przez adw. Kijeńskiego. Jednocześnie sąd zarządził wezwanie pułk. Ulrycha oraz por. Cebrowskiego i Nowaczyńskiego osobno.

## Popisy Cz. Oraczewskiego we Lwowie

**Młodzież akademicka obrzuciła go zgniętymi jajami**

LWÓW, 11.3. Dziś wieczorem o godz. 8.30 odbył się we Lwowie odczyt osławionego Cz. Oraczewskiego. Podczas odczytu pewna część publiczności wszczęła awantury, prelegenta zaczęto obrzucać zgniętymi jajami. Okazało się, że część awanturującej się publiczności

stanowi młodzież korporacyjna. Policja, licząc skonsygnowana, przywróciła na sali porządek, usunęła akademików i pod osłoną policjantów prelegent kontynuował swój odczyt.

## Kronika telegraficzna

**JUŻ MA DOSYĆ.**

„Vorwärts“ donosi z Moskwy, że komisarz sowiecki Cziczerin ponownie zwrócił się do rady komisarzy ludowych z prośbą o pozwolenie na wyjazd zagranicę. Cziczerin powołuje się na zły stan zdrowia i konieczność poddania się ponownej kuracji w sanatorium wiesbadenckim.

**ANTYSEMITYZM RUMUŃSKI**

W Bukareszcie i w kilku miastach prowincjonalnych doszło do antysemickich ekscesów studenckich. W Bukareszcie aresztowano przewodniczącego antysemickiego klubu studenckiego oraz kilku jego kolegów. Celem przywrócenia porządku musiano użyć policji i wojska. Na prowincji dokonano również szeregu aresztowań.

**UTOPIJNE MANIENIA.**

„Matin“ donosi, że w związku z niepowodzeniem konferencji londyńskiej Francja powinna zwołać do Paryża rozbrojeniową konferencję państw kontynentalnych. Konferencja ta miałaby na celu przygotowanie St. Zjednoczonych Europy.

**SKRZYŃSKI NA WIDOWNI**

„Czas“ krakowski, który, jak wiadomo, stoi blisko hr. Aleksandra Skrzyńskiego, podaje wiadomość, jakoby b. premier miał wrócić do służby dyplomatycznej i objąć stanowisko posła Rzplitej w Berlinie, w miejsce p. Knolla.

**ZGON NAJSTARSZEJ KOBIETY**

Z Białegostoku donoszą o śmierci 118-letniej Lei Mines, która pomimo sędziwego swego wieku, do ostatniej chwili cieszyła się jaknajlepszym zdrowiem. Minesowa ma nie zamężną córkę, która również jest już starszka, liczy bowiem lat 90.

**ŚMIAŁA LOTNICZKA.**

Młoda osiemnastoletnia amerykanka Helene Myers pobiła rekord wysokości dla kobiet, osiągając na samolocie 9,755 metrów. Wskutek uszkodzenia aparatu tlenowego, śmiała lotniczka straciła przytomność i ocknęła się dopiero, gdy samolot opadł o 2,000 metrów. Panna Myers jest znana ze śmiałych lotów. W szesnastym roku życia uzyskała patent pilotki. W 1928-ym roku straciła na dwa tygodnie prawo kierowania samolotem wskutek brawurowego lotu pod 4 mostami w Nowym Jorku.

# SPRAWCY UPROWADZENIA GEN. KUTIEPOWA

## Wrócili z bogatym bagażem do Bolszewji

RYGA, 10.3. Ryski dziennik „Siegodnia“ ogłosił niezmiernie ciekawe rewelacje, które rozstrzygają w sposób zasadniczy pytanie, czy byli oficerowie carskiej armji Popow i de Roberti, z którymi gen. Kutiepow spotykał się w Berlinie na krótko przed swem zaginięciem należeli do liczby agentów GPU.

Kwestja ta, jak wiadomo, komplikowała śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa tembardziej, iż Popow i de Roberti znaleźli obrońców, którzy twierdzili, iż osobnicy ci reprezentowali rzeczywiście tajną kontrrewolucyjną organizację. Współpracownik „Siegodnia“ rozmawiał z pewnym kupcem ryskim, byłym oficerem armji rosyjskiej, któ-

ry odbył z Popowem i de Robertim podróż z Berlina do Rygi w jednym przedziale. Wszystkie okoliczności powrotu Popowa i de Roberti przez Rygę do Moskwy świadczyły o tem, iż jechali do ZSRR bez wszelkiej obawy o własny los, nie zważając na to, iż nazwiska ich zostały już ogłoszone przez prasę zagraniczną. Prowokatorzy wieźli ze sobą poważną kwotę pieniędzy i wielkie bagaże, które zawierały znaczną ilość luksusowych przedmiotów. Autor opowiadania dowiedział się, z kim ma do czynienia, gdy podczas rewizji paszportowej na granicy litewskiej urzędnik wymienił nazwisko de Robertiego.

# W Hiszpanji ciągle utarczki

## Bitwa studentów z oficerami kawalerji

Paryż 11.3. Między oficerami garnizonu w Madrycie a studentami wydarzyły się w ostatnich dniach bójkę na tle politycznym.

Grupa oficerów królewskiego pułku huzarów zatrzymała w południe w śródmieściu grupę studentów i zapytywała każdego z nich czy jest republikaninem, czy monarchistą. Ci studenci, którzy zadeklarowali swe przekonania republikańskie, zostali przez oficerów pobici na ulicy szpicerutami.

W odpowiedzi na tę napaść studenci na padli na ulicy na kilku oficerów i pobili ich do krwi. Trzeba było ich przewieźć do szpi-

tala.

Oficerowie kawalerji zagrozili wówczas profesorom uniwersytetu madryckiego, znanym ze swych republikańskich przekonań, że czynią ich odpowiedzialnymi za wystąpienie studentów. Jeżeli młodzież akademicka będzie demonstrować przeciwko królowi wówczas oficerowie zastrzelą profesorów. Studenci zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o pomoc i ogłosili że na skutek groźby oficerów będą wychodzić na ulicę z rewolwerami.

# Ostatnie orędzie Ghandiego

## 100000 hindusów urządziło MANIFESTACJĘ na CZĘŚĆ SWEGO PRZYWODCY

LONDYN, 12.3. Donoszą z Delhi, że odbyła się w siedzibie Ghandiego wielka manifestacja ludowa na jego cześć, w której wzięło udział z górą 100,000 osób. Ghandi wygłosił przemówienie, w którym nawoływał zebranych do zachowania spokoju na wypadek jego aresztowania lub też uwięzienia innych przestępców ruchu nacjonalistycznego oraz do postępowania zgodnie z instrukcją-

mi głównego komitetu hinduskiej partji nacjonalistycznej.

Przemówienie to, według słów Ghandiego jest jego ostatniem orędziem oraz testamentem.

Ghandi zakończył swą mowę modłami na rzecz zwycięstwa w bitwie, która się jutro rozpoczyna.

# Gehenna Polaków na Litwie

## Przechodzą męki w litewskich więzieniach

WILNO, 11.3. Onegdaj zbiegli z Litwy do Wilna obywatel polski, Piotrowski, który wraz z Jakubowskim został przed rokiem porwany przez litewską straż graniczną na pograniczu i osadzony w więzieniu kowieńskim.

Zeznał on, że sytuacja kilkudziesięciu

więźniów politycznych polaków na Litwie jest okropna. Wszyscy oni znajdują się w specjalnym forcie i umieszczeni są w wilgotnych piwnicach. Szczególnie źle jest z Jakubowskim, który mimo ciężkiej choroby płuc nadal trzymany jest w forcie. Niema mowy o utrzymaniu go przy życiu.



Przy  
zazębieniu  
reumatyzmie  
bólach głowy  
**ASPIRIN-**  
tabletki

Originalne opakowanie z czerwonym banderolą i znakiem „BAYER“ w kształcie krzyża za do nabycia we wszystkich aptekach.

## CIĄNIENIE LOTERJI PANSTWOWEJ

V KLASA

6 dzień ciągnięcia.

I ciągnięcie

10,000 zł. wygrał Nr.: 179195.

Po 5,000 zł. wygrały N-ry: 172723 179074

Po 3,000 zł. wygrały N-ry: 28117 63748

87290 181195

Po 2,000 zł. wygrały N-ry: 8379 21263

78145 88422 93432 107369 132554 157463 170447

178129 191123

Po 1,000 zł. wygrały N-ry: 71827 136044

155879 172830 185903

Po 600 zł. wygrały N-ry: 7517 20659 27988

65784 79452 94701 100469 104786 105524 108651

114469 114627 123314 125951 132226 132457

135416 135807 138881 144655 146206 157551

162046 167154 169277 186256 187279

II ciągnięcie.

10,000 zł. wygrał Nr 171727

Po 3,000 zł. wygrały N-ry: 25645 37774

Po 2,000 zł. wygrały N-ry: 23596 65308

66160 96565 199993 205102

Po 1,000 zł. wygrały N-ry: 1691 9144

58581 61550 64885 85008 107148 130520 160149

165937 195186 195948 205170 209477

Po 600 zł. wygrały N-ry: 2480 4099 34469

56953 69032 76626 77663 79105 100638 121296

147116 162137 163852 166877 176544 197556

205721 206673.

## PRZEZ RADIO

C Z W A R T E K

13 marca 1930.

- 12.10 „Czy kalkulacja w gospodarstwie jest celowa“ wygl. p. M. Romanowa.
- 12.40 Koncert szkolny Filharmonji Warszawskiej.
- 14.40 Komunikat gospodarczy
- 15.45 Komunikaty L.O.P.P.
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Wśród książek“ Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki.
- 17.45 Koncert kameralny
- 18.45 Rozmaitości. Występ p. J. Krzewińskiego
- 19.10 Giełda rolnicza Płyty gramofonowe. Komunikaty P.A.T.
- 20.00 Odczytanie programu na dzień następnny. Wiadomości bieżące.
- 20.15 Feljton p. t. „Nafta polityczna“ wygl. p. inż. Przedpełski.
- 20.30 Koncert wieczorny
- 21.30 Słuchowisko z Wilna
- 22.15 Komunikaty meteorologiczny, policyjny sportowy i P.A.T.
- 23.00 Muzyka salonowa.



# Przebudzenie Azji

Dziwnie zapowiada się rewolucja narodowa Hindusów. Nie spiskiem, jak nasze listopadowe powstanie, nie demonstracjami ulicznymi, nie jaskrawym jakimś czynem rewolucyjnym, ale uchwałą kongresu narodowego Hindusów i listem Ghandiego do wicekróla Indji lorda Irwanga. Przywódca narodowców hinduskich zawiadamia „drogiego pana” (dear sir), który jest przedstawicielem potęgi najeźdźczej w Indjach, że od 25 bm. Hindusi nie będą uznawać rządów W. Brytanji. Wicekról przyjmuje z ubolewaniem tę zapowiedź przejścia Ghandiego do nielegality. Naturalnie wicekról zarządził także przygotowania wojskowe. Ale Ghandi z pewnością, że do żadnych starć nie dojdzie, gdyż Hindusi postanowili wypędzić Anglików na drodze pokojowej, przez niewypelnianie ich rozkazów i praw, przez stosowanie biernego oporu wobec ich zarządzeń. Naturalnie mogą władze angielskie aresztować nieposłusznych, nie zamkną jednak chyba dziesiątek tysięcy obywateli w więzieniach, a gdyby to uczynili, to znajdą się wobec setek tysięcy jeszcze bardziej opornych niepodległościowców... Nie pozostaje wobec tego Anglikom nic innego do zrobienia, jak Indje opuścić...

Nam Europejczykom wydają się metody Ghandiego trochę naiwnymi... Wiemy, że Anglicy nie ustępują dobrowolnie z żadnego kraju, który podbili. Indje są podstawą ich światowego imperjum są olbrzymim rynkiem zbytu dla ich przemysłu i niewyczerpanym rezerwoarem surowców, dają setkom tysięcy Anglików znakomite dochody w formie poborów i emerytur, a flocie i armji brytyjskiej zapewniają wywieranie decydującego wpływu na losy Azji. Nie można sobie wyobrazić w Londynie rządu, któryby zrezygnował z panowania nad 300 milionami Hindusów i któryby ugiął się przed groźbą odmowy posłuszeństwa ze strony kilkudziesięciu tysięcy patriotów hinduskich. Tu bowiem nasuwa się wątpliwość: czy za żądaniem nacjonalistów hinduskich stoi cały naród? I druga jeszcze ważniejsza: czy naród hinduski lub indyjski istnieje. Tyle się słyszy o przewadze elementu religijnego nad narodowym w Indjach, o antagonizmie między 80 miljonami mahometan, a wyznawcami religji hinduskiej, że niełatwo jest uwierzyć, iż ludność Indji już jest narodem. Ileż tam jest re-

ligji, ras, języków, systemów rządzenia, stopni cywilizacji, kastowych odrębności, jak umiejętnie umieli dotąd Anglicy różnice te pogłębiać i wyzyskiwać.

Czyżby rozwój świadomości narodowej poczynił w ostatnich latach takie postępy, że dziś kierownicza inteligencja Indji jest już solidarną w swych uczuciach i dążeniach? Gdyby tak było, to Indje stałyby istotnie w przededniu niepodległości. Dążenia narodowo-polityczne są bowiem w dzisiejszych czasach nie do zwalczania, a cóż dopiero dążenia 300 milionów ludzi, spoglądających na trzy tysiące lat historii i uprzymiarniających sobie, że ich przodkowie wydali wysoką cywilizację, kiedy jeszcze na Pałacyńskim rosły dzikie dęby i pinie, a Europa była puszcza przez dzikusów zamieszkałą. Któżby mógł oprzeć się rewolucji tego narodu, chyba nie wojska angielskie, których trzebaby chyba 100 dywizji dla utrzymania go w posłuszeństwie! Kto wie, może przy jednomyślnym oporze całego narodu odrębna walka okazałaby się istotnie zbyt

wą, gdyż dysproporcja sił zmusiłaby Anglików do kapitulacji. Ale wiemy, że o takiej jednomyślności mowy nawet niema. Książęta indyjscy sprzyjają Anglii, a plemiona północne są wierne najeźdźcy, wszak Gurhasi i Sikhowie w czasie wojny przybyli do Europy, by bić się z Niemcami. Nawet w obozie narodowym panują silne różnice zdania co do sposobów zwalczania zaborcy. Wydaje się wykluczoną możliwość ograniczenia choćby na kilka miesięcy walki do biernego oporu. Same rewolwery i karabiny zaczną strzelać, a bomby wybuchają, gdy „bierny opór” zaostry sytuację, zresztą kto naprawdę chce uzyskać niepodległość, ten nie cofnie się w chwili decydującej przed użyciem broni.

Gdyby rewolucja istotnie w Indjach wybuchła, to byłby to wypadek wyjątkowej doniosłości. Anglija nie mogłaby prowadzić czynnej polityki zagranicznej, gdyż musiałaby walczyć o swe życie. Zapewne i Egipt i Arabja stanęłyby w ogniu. Nie byłoby to tylko powstanie Indji, ale i przebudzenie Azji.

## Będziniacy boją się odczytów księdza Co im odpowiedziało „Polskie Radio”

Nie uszło zapewne uwagi miłośników radja, odbierających słuchowisko z Warszawy we czwartek 6 bm. około godz. 19.00 znamienne oświadczenie współpracownika „Polskiego Radja”, nadsyłającego i zw. „Rozmaitości”.

Powiedział on mniej więcej: — „Radjo-słuchaczom z Będzina, którzy żądają zniesienia odczytów religijnych ks. dr. Rosińskiego oświadczamy, że odczytów tych nie zniesimy, gdyż posiadają one wielkie znaczenie i są słuchane przez olbrzymie rzesze naszych abonentów z wielkim zaciekawieniem”.

Każdy Polak — katolik stanowisku zajętemu przez dyrekcję Polskiego Radja może tylko przyklasnąć. Ale wstyd hańba ty mędziniakom, którzy z podobnym żądaniem śmieli wystąpić!

Nawiasem dodajemy, że ks. dr. B. Rosiński miewa przed mikrofonem krótkie, bo około półgodzinne, prelekcje na tematy religijne tylko raz w tygodniu, przeważnie w niedzielę.

Zacnego i uczonego kapłana, który dzieląc się z radjosłuchaczami pomorskimi swą wiedzą z dziedziny religijnej, już niejedną chwilę pożytecznie im umilił prosimy w ich imieniu, aby ten przykry incydent był dlań tylko zachętą w dalszej zbożnej pracy na niwie Chrystusowej.

Będziniacy, podlegający zapewne szerzającym się dzisiaj prądom sekciarskim, wolnomyślicielskim, masonskim lub bezbożniczym popełnili głupstwo. Ale za ks. Rosińskim opinia całej katolickiej Polski.

## Zupełne przewarstwowanie Dostosowanie się rolnictwa do potrzeb rynku

Wielka zniżka cen produktów rolnych w Polsce skierowała uwagę rolników na inny sposób ich użytkowania, mianowicie na tuczenie nierogacizny. Dalsze doświadczenia wykazały, że lepiej kalkuluje się wywóz nierogacizny tuczonej, niż chudej, co wykazał zwłaszcza rynek austriacki i czeski.

Nakoniec, tendencje na rynkach światowych skierowały uwagę sfer tej branży na wywóz mięsa przerobionego w formie wysokowartościowych produktów, zamiast mięsa w stanie surowym. W końcu sytuacja na rynku wewnętrznym wskazała dużą lukę do zapalenia w dziale smalcu słoniny, które sprowadzano dotychczas z zagranicy.

W ten sposób polski przemysł mięsny doznał zupełnego przewarstwowania. Znalazło to swój wyraz w cyfrach wy-

wozu zagranicę. W roku 1929 wywóz szynki wyniósł 7 milj. zł., podczas gdy w poprzednich latach nie dochodził nawet do 1 miliona zł. Również wywóz bekonów dał w ub. r. 45,8 milj. zł., a w r. poprzednim, zaledwie nie całe dwa milj. zł. Natomiast wywóz szynki w sztukach obniżył się o 23 milj. zł., a mięsa wieprzowego o 26 milj. zł.

Zestawienie to wykazuje że to przewarstwowanie charakteru naszego wywozu mięsnego nie dało jeszcze większej nadwyżki w porównaniu z poprzednimi latami jeżeli jednak zważymy, że jest to dopiero początek tego procesu, oraz że równocześnie ukazała się wielka konkurencja ze strony innych państw, zależy uważać osiągnięte dotychczas wyniki za pomyślne i zapowiadające lepszą przyszłość naszej gospodarce hodowlanej.

### MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.

Od dnia 11.III do dnia 17.III 1930 r.

Dla dorosłych

### STATEK KOMEDJANTOW

Według powieści Edny Ferber

W rolach głównych LAURA LA PLANTE, JOZEF SCHILDKRAUT

Dla młodzieży

### ZWYCIĘSTWO ZELAZA

Dramat na tle powieści Rexa Beacha: „The Iron Trail”

Nast. progr. Cuda Kinematograficzne

# Nadużycia, których nie było

Sądy uchyliły lekkomyślne oskarżenia rzucone przez komisję do walki z nadużyciami

Obóz pomajowy dorwawszy się do władzy i stanowisk pod hasłem „sanacji moralnej”, usiłował za wszelką cenę wytworzyć w społeczeństwie opinię, że przed majem państwo polskie było domeną samych nadużyć, defraudacji, łapownictwa i że dopiero oni, sanatorzy przywracają życiu publicznemu moralność. Ta „misja” umoralniająca miała usprawiedliwić sam zamach. Z niezwykłą gorliwością zabrano się do wyszukiwania tych „nadużyć”. Rząd stworzył nadzwyczajną komisję „dla zwalczania nadużyć” z udziałem licznej gromady prokuratorów i sędziów, z p. Dębskim inżynierem leśnictwa na czele, nie mającym z prawem nie wspólnego zato wyposażonego w atrybuty prezesa sądu apelacyjnego.

Inkwizycja przystąpiła do pracy: wytoczono ogółem podobno 140 spraw. M. in. dochodzenia skierowane przeciw dr. Kozubskiemu docentowi Uniw. Jag., jako dyr. Banku Budowlanego. W dniu 6 stycznia 1927 r. wezwano go do Warszawy, aresztowano i przez pięć miesięcy trzymano w areszcie śledczym. Sędzia śledczy, który otrzymał polecenie uskutecznienia dochodzeń nie mógł doszukać się nadużyć, wobec tego po rozwiązaniu „Nadzwyczajnej komisji” przydzielono sprawę zwykłemu sędziemu śledczemu, a gdy i jego dochodzenia nie wykazały żadnej winy, oddano śledztwo w ręce p. Witusińskiego, sędziego śledczego do spraw specjalnej wagi. Ten ostatni po długotrwałych badaniach zgłosił do Prokuratorji wnioski, w którym stwierdza, że wobec oczywistego „braku wi doków, by dalsze prowadzenie śledztwa mogło dać podstawę do rozprawy głównej” — należy sprawę umorzyć.

Istotnie też, po 5-miesięcznym trzymaniu dr. Kozubskiego w areszcie śledczym, po oderwaniu na trzy lata od wykładów na Uniw. Jag., gdzie jest docentem prawa, po rozpuszczeniu w prasie w związku z areszto-

waniem całego szeregu insynuacji i domysłów uwiaczącym jego cześć — sprawa została umorzona bez żadnej dla dotkniętego nią satysfakcji. Podobnie umorzono dla braku jakiegokolwiek winy sprawę dyr. depart. Wyszatyckiego, sprawę inż. Rechowicza oraz adw. Marzewskiego. Na 140 oskarżeń w 139 wypadkach podobno sprawy umorzono lub oskarżonych uwolniono.

Przeciwko tym niesłychanym skutkom lekkomyślnej działalności komisji dla walki z nadużyciami (zlikwidowanej już zresztą) wystąpił Klub Nar. zgłaszając w Sejmie interpelację domagającą się wynagrodzenia szkód i krzywd, wyrządzonych funkcjonariuszom państwowym lekkomyślnym oskarżeniem ich i trzymaniem w więzieniu przez tę powołaną po maju komisję. Interpelacja przytacza fakt, że w listopadzie 1927 roku na polecenie płk. Lubodzieckiego, pełniącego obowiązki oskarżyciela przy nadzwyczajnej komisji, został pod zarzutem wymuszania łapówek, uwięziony na przeciąg z górą 3 miesięcy wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, Władysław Murczyński. Sądy stwierdziły niesłuszność stawianych mu zarzutów, pomimo tego jednak nie została naprawiona krzywda moralna i materialna, wyrządzona człowiekowi, który po 30 latach nienagannej ciężkiej pracy padł ofiarą anormalnych stosunków politycznych, powstałych po przewrocie majowym.

Jeżeli szkody materialne poniesione przez osoby prywatne wskutek działań w dniach 13—15 maja 1926 zostały wynagrodzone, obowiązkiem rządu jest wynagrodzić ludziom niewinnym również krzywdy moralne wyrządzone im przez nadzwyczajną komisję.

Przedewszystkiem jednak na przyszłość niedopuszczalnym jest tworzenie przez rząd podobnych komisji przypominających żywe wzory zaczerpnięte ze wschodu.

## Ojciec św. i sprawa

### wychowania młodzieży Stosunek do rodziców i lektura

Ojciec Św. przyjął delegację duchowieństwa, reprezentującą poszczególne parafie rzymskie i wygłosił do niej przemówienie, w którym nakreślił kilka rad i dał kilka wskazań, jakie mają stosować proboszczowie w czasie postu przy wygłaszaniu kazań.

Zwracamy uwagę na dwa ważne problemy. Oba odnoszą się do bardzo ważnej dziedziny wychowania młodzieży i odpowiedzialności Kościoła, który powinien czuwać pilnie nad tą sprawą.

Ojciec Św. zwrócił uwagę na zbyt wielką swobodę, jaką rodzice pozostawiają dzieciom. Młodzież szkolna obojga płci, może chodzić dziś, gdzie jej się żywnie podoba i kiedy jej się chce, bez najmniejszej kontroli rodziców. Co więcej, ojcowie i matki są tak postawieni poza nawias życia młodzieży, że wszelka ingerencja z ich stron oraz kontrola postępowania i życia młodzieży, ze strony

tej ostatniej jest bagatelizowana.

Trudno pomyśleć, by zwłaszcza w krajach katolickich, które są znane z głębokiej wiary, dzieci tak dalece lekcewały autorytet władzy ojcowskiej; a rodzice, żeby zapomnieli o odpowiedzialności opieki nad dziećmi. Naturalną konsekwencją tego zła, jest zanik szcunku dzieci względem rodziców.

Następnie Ojciec Św. zwrócił uwagę zgromadzonych wielkopostnych kaznodziejów, na szkodliwy wpływ złej lektury, na dusze dzieci i młodzieży.

Ostatnio wszędzie pełno jest wydawnictw, które występują nie tylko przeciw Bogu i Religji, ale przeciw człowieczeństwu, starając się zdeprawować młode pokolenie.

Kaznodzieja powinien w czasie rekolekcji zwrócić uwagę na te szkodliwe wydawnictwa.

## Na ziemiach Polski

### „Purimbal” w Sokole

Z Tarnopola piszą nam o niewłaściwych postępkach tamtejszego „Sokoła”, które prowokują wprost katolików i Polaków. Oto od pewnego czasu zarząd „Sokoła” wynajmuje swą salę na żydowskie przedstawienia widownych trup, a ostatnio, już podczas W. Postu wynajął salę żydom na t. zw. „purimbal”, niepomny tego że gdy kilka lat temu uczyniono to samo, duchowieństwo katolickie odmówiło święcenia stołu wielkanocnego tym „szabesgojom”. Zapewne w tym roku wydział „Sokoła” nie będzie urządzał „święconego” ale — postępując konsekwentnie — zastawi stół macą i zaprosi rabina.

### Radna m. Poznania — komuniska

Donoszą z Poznania, wśród aresztowanych tam podczas nieudanego „dnia głodu”, komunistów, znajduje się również radna miejska Ratajczykowa, członkini „Klubu komunistycznego” w radzie m. Poznania, z którego to klubu, jak wiadomo, dwóch radnych Chwiałkonia i Brygier pokutują już w więzieniu.

### Starostwo radomskie bojkotuje akademię papieską

W Radomiu organizowano akademię papieską na zaproszenie komitetu organizacyjnego nikt ze starostwa nie zjawiał się na akademii. Niedawno podczas procesu okazało się, że starosta radomski, p. Z. Maćkowski, będąc starostą w Sielcach, popierał usilnie marjawityzm. Katolicy powiatu domagają się ustąpienia p. Maćkowskiego.

### Nabożeństwo za umęczonych unitów

Na Podlasiu, w Pratuliniu, wstawionym męczęństwem unitów, odbyło się w 56-tą rocznicę tragedii religijno-politycznej uroczyste nabożeństwo za spokój dusz męczenników pratulinińskich. Nabożeństwo odprawił ks. Pieńkowski, podniósł kazanie wygłosił ks. prof. Stroński. W chwili, gdy kaznodzieja przypominał nazwiska poległych i umęczonych za wiarę wzruszenie ogarnęło tłumy, wypełniające kościół. Potomkowie męczenników z płaczem padli na kolana.

Po nabożeństwie pochód wyruszył z kościoła na miejsce, gdzie wojska rosyjskie stoczyły walkę z bezbronnym ludem podlaskim. Obecnie stoi na tym miejscu krzyż pamiątkowy. Złożono tam wieńce,

### Relikwie bł. Jana Bosko w Polsce

Prawdopodobnie w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego (29 maja) przybędą do Grodna relikwie bł. Jana Bosko, aby spocząć na ołtarzu w zakładzie salezjańskim, w Różnystoku (pod Grodnem). Uroczystość tę poprzedzi triduum ku czci bł. Jana Bosko w Jarze grodzieńskiej.

### Pałac Niemcewiczów spalony

W miejscowości Skoki pod Brześciem nad Bugiem spłonął onegdaj zabytkowy pałac wybudowany w 18 wieku przez ojca poety Juliana Ursyn Niemcewicza. Pałac ten znajdował się obecnie w posiadaniu Stanisława Ursyn Niemcewicza. Ogień wywuch z nieustalonej przyczyny na poddaszu. Mimo natychmiastowego ratunku całe urządzenie wewnętrzne pałacu sponęło doszczętnie. Zdolano uratować zaledwie niewielką część zabytkowych mebli.



# WIEDZA I TECHNIKA

## Sztuka bizantyjska

### Ostatnie odkrycia archeologiczne

Wiele dzieł sztuki bizantyjskiej w Konstantynopolu zaginęło dla potomności z tej prostej przyczyny, że Turcy przemieniając dawne kościoły na meczety otynkowali ściany i ściany budowli, pozmiękali ornamentacje lub też dokonali innych przeróbek wnętrza.

Meczet Karieh-Dżani, to także dawny kościół chrześcijański, w którym pod tynkiem pogrzebane zostały najpiękniejsze malowidła.

Nie zginęły one jednak, gdyż dzisiaj, po upływie wieków, wyłaniają się znowu na światło dzienne z pod tynku, który w zaniedbanym meczecie poczyna cełami płatami opadać.

Niewiadomo jeszcze, jaki będzie ich dalszy los, lecz już bawią w Konstantynopolu zagraniczni znawcy sztuki, by oglądnąć je i dokonać z nich zdjęć.

Jedno z wydawnictw niemieckich ogłosiło już fragmentyczny opis odnalezionych w Karieh-Dżani dzieł sztuki z epoki bizantyjsko-chrześcijańskiej.

Ze sprawozdania tego wynika, że odnalezione dotąd malowidła umożliwiają pewne

skorygowanie pojęć o dawnej szkole bizantyjskiej.

Na wszystkich obrazach postać Chrystusa wysunięta jest na plan pierwszy, wszystkie inne postacie pozostają jakby w cieniu. Wyobrażenie twarzy Chrystusa przypomina i szkołę włoską i ikonę rosyjską. Przeważa twarz Boga-Człowieka,

Baptiserjum, czyli kaplica chrztu, nie posiada mozaik, lecz tylko freski. Apostołowie i święci przedstawieni są jako postacie olbrzymie ponad miarę ludzką. Sama chrzcielnica nie jest czarna, lecz wgłębieniem w ziemi, w którym widocznie noworodka zanurzano.

Do kościoła wiodą dwa przedsionki, z których wewnętrzny o wiele jest wspanialszy, aniżeli zewnętrzny.

Na prawo i lewo od drzwi, łączących przedsionek z główną nawą znajdują się mozaiki, wyobrażające apostołów Piotra i Pawła.

W jednej z kopuł wymalowana jest Matka Boska, w drugiej Chrystus. Boczne pola kopuł pokryte są malowidłami, przedstawiającymi sceny z życia Matki Boskiej, względnie postacie biblijnych proroków.

## Kronika wiedzy

### NIE JEST ZWIERZĄT.

Linneusz twierdził w roku 1757, że liczba wszystkich rodzajów zwierząt wielokomórkowych nie przekracza 1208. Möbius przeliczył w roku 1898 cyfrę tą na 412.000.

R. Hesse, który obliczenia swoje robił ostatnio przy pomocy ogromnej liczby uczonych i specjalistów doszedł do 750 tys. względnie 1 miliona rodzajów zależnie od tego jak obliczymy ilość gatunków insektów.

Wszystkie te cyfry są oczywiście tylko globalnie nierealne, gdyż naprawdę, ani nie ma możliwości dokładnego przeprowadzenia takich obliczeń ani, nawet wiedza dzisiejsza nie zdołała jeszcze podzielić na gatunki wszystkich stworzeń.

### BOMBY ZNAKUJĄCE

Policja londyńska przeprowadza obecnie ciekawe próby, których celem jest ulepszenie ucieczki samochodom, których właściciele popełnili jakieś przestępstwo czy też zbrodnię. W tym celu skonstruowano rodzaj bomb z blachy. Są one wypełnione gęstą cuchnącą, czerwoną, szybko schnącą farbą. Gdy bomba uderzy w samochód, pęka i oblewa go farbą. Ta zasycha momentalnie i oskarża jadących samochodem przed publicznością i policjantami tak, że można zapisać sobie numer wozu albo nawet uprzedzić telefonicznie posterunki policyjne, że w ich stronę jedzie samochód, który należy zatrzymać.

### RADJUM

Cena jednego gramu radium wynosi obecnie 360.000 złotych. O

Dla celów leczniczych nie używane jest jednak radjum w formie naturalnej, ale, do prowadza go się do emanacji gazowej, która zostaje przy — 15 stop. zamieniona na płyn i dopiero w szklanych rurkach jako „radon” oddawana jest do użytku.

Radjum żyje, jeśli można użyć tego określenia. 2000 lat t.zn. tak powoli zmniejsza się jego objętość.

## Odkopana piramida pochodzi z 2750 r. przed nar. Chrystusa

W miejscowości Sakkara, na południe od Kairo, naprzeciw Heluan, na wschód od wybrzeży Nilu, odkopano znowu piramidę zbudowaną jednak z pięciu warstw zmniejszających się ku szczytowi, coś jakby schodami. Archeologja zyska znowu wiele informacji dzięki temu odkryciu.

Wewnątrz piramidy znaleziono wiele mumji. Zdaje się być rzeczą pewną że piramida była przeznaczona do grzebania rodziny któregoś z faraonów.

Sposób budowy piramidy i grobowców,

liczne podziemne komory, schody i komnatki zapasowe są nieuszkodzone, bardzo piękne i zawierają szczególnie wiele doskonale zakonserwowanych obrazów kolorowych oraz płaskorzeźb.

Piramida ta pochodzić może z mniej więcej roku 2750 z przed narodzenia Chrystusa (dziś liczyłaby więc około 4700 lat wieku) i od daje ten moment, w którym architektura egipska porzucała właśnie drzewo i cegły na rzecz kamienia.

J. O. CURWOOD

## Ziemia marzeń

Rozdział I

NA BRZEGU ATHABASKI.

Przed godziną jeszcze Dawid Carrigan, sierżant Królewskiej Konnej Północnej Zachodniej Policji, wesół pogwizdując przez zęby dziękował Stwórcy za beztroską radość życia. Błogosławił inspektora Mac Vane do wodzącego Dywizją N. z Athabaska Landing za powierzenie mu funkcji, którą miał właśnie spełnić. Cieszył się, że wędruje sam jeden po przez głęboki bór i że obowiązek służbowy w ciągu szeregu tygodni jeszcze będzie go włócił coraz dalej na umiłowaną północ.

Przyrządzając popołudniową herbatę na brzegu rzeki, podczas gdy knieja, niby potop

zalewała go z trzech stron, doszedł do przekonania, — poraz setny bodaj — że dobrze jest nie mieć rodziny, ni krewnych, bowiem mijsja którą mu powierzono należała do rzędu niebezpiecznych.

— Jeśli mi się co stanie, — uprzedzał Carrigan zwierzchnika — nie trzeba zawładniać nikogo! Już oddawna jestem sam na świecie!

Nie należał do ludzi mówiących o sobie zbyt wiele, jednak przyjaciół liczył na setki a wielu ufało mu bez zastrzeżeń. Na daleką północ pchnął go wypadek, który jakkolwiek w swoim czasie pogmatwał mu życiową ścieżkę, w rezultacie dał pewną kompensatę. Bowiem Carrigan bałwochwalczo ukochał północ. Stała się dlań pewnego rodzaju ideałem. Miał wrażenie, że zawsze żył tak, jak teraz pod czystym stropem nieba. Obecnie

miał trzydzieści siedem lat. Był trochę filozofem jak każdy kto oddycha nieskalanem powietrzem pustkowi. Pogodnie kochał ludzkość w tych chwilach nawet, gdy zapinał kajdany na rękach przestępcy. Na skroniach puszczała mu się już siwizna. Pozatem lubił życie. Ta cecha wyrastała w nim nad wszystko inne.

To też siedział sobie przed godziną w zapadłej głuszy, o osiemdziesiąt mil na północ od Athabaska Landing, rad z tego, co go otacza i z tego, co leży przed nim. O sto osiemdziesiąt mil miał fort Mac Murray, o dalszych mil dwieście Chippewyan, a poza Chippewyanem wielką Mackenzie ścielącą tysiąc pięćsetmilowy szlak ku wodom morza północnego. Był rad, że tu mieszka niewielu ludzi, lecz tych niewielu — kochał.

D. c. n.

# ZYCIE GOSPODARCZE

## Polski przemysł konfekcyjny

### Jak zagraniczny przemysł konfekcyjny wchodzi na rynki polskie?

Przemysł konfekcyjny w Polsce należy do najlepiej rozwiniętych działów naszej produkcji. Dzięki wysokiemu poziomowi wytwórczości jesteśmy w możności całkowitego pokrywania zapotrzebowania rynku wewnętrznego bez uciekania się do produkcji zagranicznej. Nasz przemysł konfekcyjny jest już dzisiaj przystosowany do najwybredniejszych gustów publiczności i osiągnął tak wysoki poziom jakościowy, że dziś stała się już aktualną sprawą eksportu polskich wyrobów konfekcyjnych. Mimo tak pomyślnego stanu rzeczy w przemyśle konfekcyjnym, na rynku polskim spotykamy się bardzo często z konfekcją zagraniczną i to w poważnych ilościach.

Przeglądając zestawienia cyfrowe ilustrujące nasz handel zagraniczny w zakresie konfekcji, trzeba stwierdzić z ubolewaniem, że importujemy znaczne ilości artykułów konfekcyjnych przy minimalnym wprost eksporcie. Wystarczy, jeżeli wskażemy, że w roku 1928 przywieźliśmy konfekcji z zagranicy, szczególnie z Anglii, Austrii, Francji i Niemiec na sumę przeszło 26 i pół mil. zł., w roku 1929 zaś wydaliśmy na nią przeszło 17 mil. zł.

Rok ubiegły, jak to wynika z przytoczonych wyżej cyfr, zaznaczył się w dziale konfekcyjnym pewnym zmniejszeniem przywozu, co trzeba było podkreślić z zadowoleniem,

gdyby wskutek przesilenia gospodarczego nie była w jeszcze wyższym stopniu spadła konsumpcja krajowych wyrobów konfekcyjnych. Stwierdzić jednakże trzeba, że przy wysokim poziomie rozwojowym przemysłu konfekcyjnego w Polsce konfekcję powinniśmy przywozić wogóle w znacznie mniejszym stopniu, aniżeli to ma miejsce obecnie.

Jak wiadomo stoimy w obliczu dojścia do skutku traktatu handlowego z Niemcami. W związku z tem przemysł niemiecki szykuje się do silnej ekspansji na rynek polski. Przemysł konfekcyjny będzie również dążył całą siłą do tego, by stanąć do konkurencji na rynku polskim z polskim przemysłem konfekcyjnym. Spraw tych lekceważyć nie można — bowiem przy ich zapoznaniu konsumpcja krajowej produkcji konfekcyjnej automatycznie uległaby dalszemu skurczeniu. Zagranica orientuje się dobrze w wysokim poziomie polskiego przemysłu konfekcyjnego. Mimo to licząc się zawsze z dużą pojemnością rynku polskiego, wyzyskuje wszystkie możliwości, by jaknajbardziej spopularyzować swój towar w Polsce.

Zwracając na to szczególną uwagę, powinniśmy podkreślić, że koniecznym jest ostrożnie przełamać nieufność, jaką żywi w stosunku do polskiego przemysłu konfekcyjnego pewna część polskich odbiorców.

## Kolektywizacja gospodarstw wiejskich w Rosji

### Kryzys gospodarczy i przesiedlenia „kulaków”

W programie zsocjalizowania Rosji wypracował rząd sowiecki 5-cioletni plan, zmierzający do zniesienia indywidualnych gospodarstw i zjednoczenia ich w kilka wielkich jednostek zbiorowych. Równocześnie wszczął usilną propagandę swego projektu, otaczał opieką tych, którzy przyłączyli się do gospodarstwa kolektywnego, a niszczył i uciskał trwających przy gospodarce prywatnej. Efekt tego postępowania był zgoła nieoczekiwany dla rządu sowieckiego.

W przeciągu pierwszego półtora roku realizacji pięcioletniego planu kolektywizacji przeszły do gospodarstwa zbiorowego jednostki prywatne o łącznym obszarze 30 milion. hektarów, choć plan przewidywał na 5 lat tylko około 22—26 mil. ha!

Gdzie leży przyczyna tak gorliwego przyjęcia się zamierzeniami rządu sowieckiego?— Powodu szukać należy w niejednostajności gospodarczej rolnictwa rosyjskiego.

Wśród gospodarstw rolnych możnaby znaleźć 3 typy: Pierwszy typ, gdzie gospodarca ledwo się rentuje i gdzie właściciel-chłop w latach nieurodzajnych stoi wobec ryzyka głodowania na przednówku, dla tych gospodarzy przyłączenie się do gospodarstwa zbiorowego jest korzyścią. Druga, pośrednia kategoria, to te gospodarstwa, przy których przyłączenie się do kolektywnego gospodarowania nie jest ani specjalnie korzystne, ani stratne. Trzecia grupa chłopów, to t. zw. „kulacy”; są to więksi właściciele rolni i ci twardo stoją przy swej własności, bo im przynosi dochody

Jednak przewaga chłopstwa rosyjskiego, to chłopci drobni i biedni. Ci chętnie przyłączyli się do komuny rolnej wyzbywając się przez to odpowiedzialności za gospodarke na swym udziale.

Oblicze Rosji zmienia się gruntownie. Jesteśmy świadkami niesłychanych zmian i eksperymentów. Rząd sowiecki nie może się już coinać z drogi, musi iść naprzód. Czerwonym władcom leży na sercu uzyskanie ścisłego kontaktu między komunami wiejskimi, a partją komunistyczną i proletariatem miejskim. Dlatego z pośród robotników fabrycznych idą na wieś całe brygady zaufanych członków partji, mających objąć kierownicze stanowiska w gospodarstwach zbiorowych. Dlatego w armii urzędza się propagandowe kursa dla 150.000 synów chłopskich, przygotowując ich do przyszłej działalności kierowniczej i organizatorskiej w komunach wiejskich.

Te gwałtowne i nieobliczone w skutkach zmiany wywołują także nieoczekiwane rezultaty. Dotychczas duży procent chłopów emigrował do miast, zostawiając w zagrodach rodzinę. Obecnie, żeby móc udać się do miasta trzeba uzyskać pozwolenie kierownictwa komuny wiejskiej i oddać mu pewien procent uzyskanego z tych zajęć zarobku. Skrepowanie wychodźstwa wiejskiego odbija się fatalnie na miastach, gdzie daje się odczuwać dotkliwy brak sił roboczych. Wielkie państwowe trusty leśne skarżą się na brak robotników, rząd widział się zmuszonym wyekspedjować do robót leśnych całe zastępy robotników fa-

## TYDZIEŃ GIEŁDOWY

Zastój lub zniżka akcji — Obligacje prowincji zwyżkują — Słabe dewizy

Giełda akcyjna trwała nadal w swej beczynności. Z wyjątkiem akcji Banku Polskiego uchodzących za bardzo ruchliwe jak na obecny okres zastoju pozostałe transakcje były graniczone. Z pozostałych bankowych powrócił do swego dawnego kursu Bank Związku Spółek Zarobkowych.


Z elektrycznych obracano Elektrownią w Dąbrowie, która początkowo wskutek znacznego zaofiarowania pokaźnie straciła na kursie dochodząc do 50 zł., zaś Siła i Światło utrzymuje się na 90 zł.

Dział chemiczny zaniedbany, na cukrowniczy brak reflektantów. Węgiel wykazał słabszą tendencję. Z metalurgicznych obracano Starachowicami po 20,50, Lilpopem po 24 i Cegielskim po 40. Dla pozostałych zarówno chętnych do kupna jak i sprzedaży nie było. Wprowadzono do urzędowych notowań akcje Tow. Budowy i Prowadzenia Hotelów w Warszawie.

Papiery państwowe. Większe zainteresowanie panowało dla 5 pr. pożyczki kolejowej, przy braku materiału. Dolarówka po ciągnięciu stopniowo traci, tem więcej, że zbliża się okres wykupu. Również inwestycyjnemu mniej popularna, większą ruchliwość wykazywał dział papierów prywatnych, mianowicie 6 i pół proc. L. Z. ziemskie oraz 8 proc. miejskie. Coraz więcej pojawia się 10 proc. L. m. Lublina, Radomja i Siedlec oraz 8 proc. L. m. Łodzi. Na obligacje brak amatorów.

Obroty dewizami były szczupłe, jedynie w dniu 4 bm. panowała dla dewiz tendencja mocniejsza. Dolarami gotówkowemi obroty na giełdzie minimalne. Dolar w obrotach prywatnych kształtował się 8,87 i trzy czwarte, rubel złoty 4,68, czerwonec 1,68 dol. przekaz na Berlin 212,78.

PROSZEK  
**KOGUTEK**  
DŁA BÓL GŁOWY  
USIUNA NAJURODZAJNIEJSZA



**OSTRZEZENIE.** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znany od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie polecone naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

brycznych, a nawet całe kolumny więźniów.

Według ostatnich statystycznych danych na terenie Białorusi sowieckiej skolektywizowano już przymusowo 65 proc. obszaru rolno i 56 proc. wszystkich gospodarstw. W ten sposób ogółem na terenie Białorusi sowieckiej stworzono 3796 kolektywów liczących razem 45.000 gospodarstw.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## MARZYŁ O DOZYWOTNIEM WIĘZIENIU

Dlatego podpalał domy i stodoły, by sędzić za kratą

W tych dniach sąd paryski miał do rozstrzygnięcia sprawę niejakiego Mikołaja Billois człowieka prawie 60-letniego, którego w śledztwie uważano zrazu za warjata.

Jednak lekarze psychiatrzy orzekli o nim że nie jest wcale obłąkanym, lecz tylko pewnego rodzaju zniechęconym filozofem.

Jedynym bowiem marzeniem tego człowieka było dostać się do więzienia na całe życie. Zamknięty jeszcze w młodych latach za jakieś drobne przewinienie, zasmakował tak dalece w spokoju i karności więziennej, że po uwolnieniu myślał tylko o tem, ażeby się dostać z powrotem pod klucz.

Osiągnął to dwukrotnie w ten sposób, że podpalał domy i sam się potem zgłaszał na policję, wnosząc oskarżenie przeciw sobie, a za każdym razem sprawował się w więzieniu tak wzorowo, że naprzykład podczas odbywania ostatniej kary która opiewała na lat, 10, chciano go przedstawić do łaski i uwolnić znacznie rychlej. Kiedy go jednak zapytano o zdanie oburzył się i zawołał:

— Co takiego? Maie uwolnić? Czy tu

zartują ze maie? Mam prawo do 10 lat i p<sup>o</sup> trafię skorzystać z tego prawal

Billois miał nadzieję, że przed upływem tego terminu umrze. Stało się jednak inaczej i wypuszczono go zdrowego i krzepkiego na wolność.

Znalazszy się pomiędzy ludźmi zwykłymi, Billois powędrował na południe dotarł aż do Tuluzy, tam przebył kilka dni i puścił się w podróż powrotną do Paryża a ponieważ pieniądze zarobione w więzieniu, już się wyczerpały przemyślał o dalszym sposobie życia.

Podczas swoich wędrówek w okolicy Paryża zobaczył raz w polu odosobnioną stodołę. Położył się o paręset metrów w rowie i czekał nocy ażeby go chłopci nie schwytali. Około północy wzniecił pożar i natychmiast pośpieszył do żandarmerji gdzie im oświadczył:

— Byłem zmęczony włóczęgą więc wnieciłem pożar, bo chcę, ażeby mnie skazano na dożywotnie więzienie.

Zyczeniu temu stało się zadość.

## Zemsta malarza

Przygoda Vernet'a w kolei podziemnej

Słynny francuski batalista, Horace Vernet codziennie jeździł pociągiem z Wersalu do Paryża.

Pewnego dnia do przedziału, w którym siedział, weszły dwie panie, które w czasie podróży w sposób dość niekrepujący czyniły ciche uwagi o ubraniu, wyglądzie i wieku artysty.

Vernet postanowił się zemścić i gdy pociąg wpadł w tunel St. Cloud i w przedziale zapanowały ciemności, głośno pocałował swą własną rękę. Gdy w przedziale zrobiło się widno, panie zaczęły jedną drugą wyrzucać, że pozwoliła pocałować się nieznanomemu.

Vernet uśmiechał się pobłaźliwie.

Wychodząc zaś w Paryżu z pociągu, uklonił się grzecznie obydwu paniom i dobił je, mówiąc:

— Darujcie, panie, ale do końca życia nie rozwiążę tej tajemnicy, która z pań pocałowała mnie w przejeździe przez tunel.

## Znowu zamieszki w Palestynie

Krają w Jerozolimie znowu niespokojące pogłoski o rozruchach w Transjordanji, Prasa arabska donosi, że rząd wysłał samoloty, automobile pancerne i kilka oddziałów wojska, w celu rozprószenia licznych band Wahabitów które dekonaly napadu na Transjordanję zabijając 10-ciu żołnierzy wojsk transjordańskich.

## DLA SKRZYWDZONEJ POSAG I MAŁŻENSTWO

Zamiast kary więzienia dla krzywdzicieli

W mieście Reggio w południowej prowincji włoskiej Kalabriji, zapadł w tych dniach wyrok, który opiewał na 125 lat ciężkiego więzienia.

Coprawda ta liczba lat rozdzielała się na pięciu oskarżonych podczas gdy oskarżycielką była jedna tylko młoda i piękna dziewczyna.

Na imię jej było Santa, co znaczy na polskie „Święta” a znana była w bliższej i dalszej okolicy, że temu imieniu się nie sprze niewierzyła pomimo długiego szeregu wielbicieli, jakie miała jej uroda.

Pięciu z nich wreszcie wciągnęło ją w pułapkę. Zaprosili dziewczynę na zabawę tańczącą, w której brały udział także siostry owych pięciu wielbicieli, co zupełnie rozproszyło niedowierzenia pięknej Santy.

Po zabawie podpita piątka ofiarowała się ją odprowadzić do domu, a co po drodze zaszło, o tem świadczyć może fakt, że Santa wniosła do sądu skargę przeciw wszystkim pięciu nieproszonym wielbicielom i opiekunom.

Sąd okazał się bardzo surowy dla przestępców skazując każdego z nich na 25 lat więzienia, ale po ogłoszeniu wyroku, jeden z

chłopców oświadczył że gotów jest poświęcić Santę, aby oszczędzić jej straszna hanbę całe go życia.

Sędzia zapytał dziewczynę czy gotowa jest pójść do ołtarza z tym człowiekiem, który obdarł ją ze czci, a ona, niespodziewanie, przyjęła tę propozycję z uśmiechem i obdarzyła konkurenta z ławy oskarżonych takim spojrzeniem, że ujęty niem za serce zawołał:

— Santa była zawsze mojem bóstwem! Od dziecka się znamy a ja żałuję szczerze mego czynu haniebnego!

Sędzia wobec tego zawiesił wykonanie wyroku, pod warunkiem, że ślub się odbędzie i że czterej inni oskarżeni złożą po 50 tysięcy lirów na posag dla biednej dziewczyny.

Chcąc nie chcąc pozostali czterej musieli się zgodzić na ten warunek, a sędzia otrzymał do rąk później metrykę ślubu i 200 tysięcy lirów dla panny młodej, zastrzegł się jeszcze że zastосуje najsurowsze środki przeciw oskarżonym, gdyby małżeństwo było tylko pozorem do ulaskawienia i gdyby panna młoda kiedykolwiek później od swego męża albo od jego przyjaciół, doznała jakichś poważnych przykrości.

## 25 lat w więzieniu

Niezwykłe przygody i przeżycia złodzieja gentlmana

Słynna duńska powieściopisarka, Klara Michaelis postanowiła zbawić jedną złąką duszę. Przeglądając spis więźniów i historję ich, bardzo nieraz tragicznego życia, została uderzona sylwetką jednego z nich, który mając obecnie 46 lat, przesiedział do tąd lat 25 za kratami i ostatnio odsiadywał od r. 1926 pięcioletnią karę. Był to niejaki Harald Storm Nielsen z Faaborgu, znany włamywacz „gentleman”.

Karin Michaelis z opisu jego życia i rozmowy z nim, wywnioskowała, że jest to niezwykle zdolny człowiek, który potrzebuje je-

dynie życzliwej ręki, by móc jeszcze wiele dobrego zrobić. Uzyskała więc u króla duńskiego ulaskawienie przestępcy z reszty kary i zabrała go do siebie na wyspę Thurö koło Swendborgu.

Tutaj Nielsen pod kierunkiem opiekunkę napisał swe pamiętniki p. t. „Życie w konfliktach z prawem”. Swą „karjerę” złodziejską rozpoczął jako 15-letni uczeń gimnazjum, zabierając pewnemu antykwaryuszowi zbiór znaczków pocztowych.

Potem „karjera” jego potoczyła się szybko, o czem świadczyły ciągle procesy, wię-

zienia i sława gentlmana. W „międzyczasie” dużo czytał i studjował Jego ulubionymi autorami byli: Plutarch, Macauli, Ibsen, Hugo, Dickens, św. Ignacy Loyola, Cromhell.

Teraz pragnie rozpocząć uczciwą pracę i chce zaświadczyć, że „nawet nieszczęśliwa dusza, która przez wiele lat zawikłana była w wirze zbrodni, może się podnieść zwyciężyć życie”. Przyszłość pokaże, czy nadzieje szlachetnej powieściopisarki zostaną urzeczywistnione.

—OOO—

## Humor

O MAŁY WŁOS

— Tatusiu, o mały włos byłbym został pierwszym uczniem.— Jakto o mały włos?— Ano, bo pierwszym został chłopiec, co siedzi na tej samej ławce, co i ja.

NA LEKCJI HISTORJI

—Brzdęcki, jżak długo chorowałeś i prze stałeś chodzić do szkoły?

—Od wojny trzydziestoletniej, panie profesorze.

W MAGLU

— I co tam dobrego słyhać, pani Walentowa?

— Żle, kochana pani: mój Pietrek spadł wczoraj z rusztowania i złamał nogę.

— Co panusia mówi! ale ja se to odrazu pomyślałam bo w ostatnich czasach kiepsko coś jakoś wyglądał.

—OOO—

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek 13 marca — Krystyny.

## TEATRY

Teatr Miejski — Przemysłowcy  
 Teatr Popularny Zonięta z Variete  
 Teatr Kameralny — Dzień październikowy

## WIDOWISKA

Bajka — Huragan  
 Casino — Grzesznica bez grzechu  
 Palace — Cagliostro  
 Czary — Rif i Raf jako strzelcy  
 Wodewil — Marynarz słodkich wód.  
 Odeon — Książniczka Ola-la  
 Grand — Kino W nocnym lokalu  
 Luna — Serce ulcznicy  
 Mimoza — Tajdze Sybiru  
 Resursa — Przekleństwo krwi  
 Splendid — Spiewak Jazbandu  
 Zacheta — Ostatni syn  
 Corso — Władca stepów  
 Capitol — Noce szalone, noce bezsenne

—:0:—

## Wiadomości bieżące

## Rekolekcje

W dniach 12, 13, 14, marca o godz. 7-ej wiecz. w Kościele Katedr. Św. St. Kostki, odbędą się rekolekcje dla żeńskich szkół zawodowych wieczorowych.

Spowiedź będzie 15 to jest w sobotę o godz. 5 p. p. Komunia Św. 16 to jest w niedzielę o godz. 8 rano Władza Duchowna prosi rodziców i pryncypałów aby ułatwić młodzieży w spełnieniu mu tego obowiązku religijnego.

## Do byłych wychowanców p. Julji Jezierskiej

Komitet uczczenia pamięci byłej przelotnej pensji s. p. Julji Jezierskiej wzywa wszystkich, których jakiegokolwiek węzy przyjaźni lub wdzięczności łączą z pamięcią zmarłej do stawienia się na ogólne zebranie byłych wychowanek i nauczycielstwa, które się odbędzie się dnia 16 marca o godzinie 16 w lokalu gimnazjum p. Zimowskiego przy ulicy Bocznej 5.

## Kto będzie rozdzielał mieszkania na Polesiu

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej dokonany będzie wybór 6 członków do komisji rozdziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskim. Do komisji tej obecnie weszli z ramienia Magistratu wiceprezydent Rapalski, ławnicy Kuk oraz Adamski.

Wybór członków będzie proporcjonalny. Poza tem dowiadujemy się, iż od dnia 24—29 bm. komisja urzędować będzie przy ulicy Srebrzyńskiej, gdzie w dniach tych otrzymywać będzie można formularze do wypełnienia, celem uzyskania mieszkania na Polesiu Konstantynowskim. (p)

## Odczyt prof. Winiarskiego

W piątek dnia 14 b. m. przybywa do Łodzi znany z prac naukowych i referatów sejmowych z dziedziny ustroju państwa poseł i profesor Uniwersytetu Poznańskiego p. Bohdan Winiarski który w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 o godzinie 8-ej wieczorem wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienie ustroju Polski”

Goście, wprowadzeni przez członków są się widziami

## Niesympatyczna przygoda z sympatyczną parą łodzian

## Okradzenie w pociągu sosnowieckiego przemysłowca

Przemysłowiec z Sosnowca p. J. Klizma jadąc do Warszawy zawarł znajomość w przedziale II klasy z młodą i sympatyczną parą małżeńską. Współtowarzysze podróży podczas rozmowy poczęstowali p. K. papiero sem. P. K. wypalił i zasnął...

W Skierniewicach wszedł do przedziału kontroler i zbudził p. Klizmę. Okazało się, że brak mu portfela, w którym były papiery wartościowe i 12 tys. zł. gotówką; poza tem postradał złoty zegarek i drogocenną szpilkę z krawatu.

Sympatyczną parę widziała służba kolejowa, gdy przesiadała się w Koluszkach do pociągu łódzkiego.

Walizkę p. Klizmy znaleziono w ubikacji.

Ciąg dalszy jest mniej przykry dla poszkodowanego.

Policja warszawska skomunikowała się z łódzkiemi władzami bezpieczeństwa.

Dzisiaj nastąpić ma konfrontacja p. Klizmy z „sympatyczną parą małżeńską”. Nazwisk aresztowanych ze względu na toczące się śledztwo nie możemy ujawnić. Zdaje się jednak, że policja ma w ręku członków niebezpiecznej bandy usypiaczy kolejowych, grasujących przeważnie na linii Warszawa — Łódź — Katowice — Poznań.

—oO—

## Plan rozbudowy Łodzi

## Nieudany projekt prof. Michalskiego nie należy zbyt p hopni przyjąć

Jak w innych miastach, tak i dla tej marnie zabudowanej Łodzi, powstała potrzeba nowego planu zabudowy. Objął pracę nad nim prof. Michalski, który dotychczas planów zabudowy miast nie sporządzał, a więc żadnej praktycznej znajomości rzeczy nie posiada.

Po różnych na tem tle dyskusjach w Magistracie i po protestach społeczeństwa łódzkiego, przekonano się, że plan się nie nadaje i zaczęto go przerabiać, lecz również nie przez specjalistów.

Powyższy plan przerobiony, ma być przedstawiony dla zatwierdzenia Radzie Miejskiej. Trzeba wziąć pod uwagę, że literalnie nikt z członków Rady Miejskiej nie jest w stanie dyskutować, decydować lub zaopiniować tak poważny plan, któremu to zadaniu może podołać jedynie pierwszorzędna siła zagraniczna, (gdz odpowiedniej w kraju niema), która ma za sobą wieloletnią praktykę w tej dziedzinie.

Sporządzenie planu miasta jest zadaniem bardzo poważnem i trudnem, i tylko wykwa-

lifikowani światowi rzeczoznawcy-urbanisci mogą zadanu temu podołać.

Szerokość i kierunek ulic, kierunki nowych arterji komunikacyjnych mogą przynieść miastu milionowe korzyści lub szkody i każde w tej kwestji zrobione orzeczenie winno być umotywowane.

Sporządzenie dobrego planu leży w interesie obywateli miasta, posiadaczy gruntów, jak również samorządu i nie można wykorzystywać momentu, kiedy wszyscy przemysłowcy i właściciele znajdują się w katastrofalnem położeniu i zajęci są własnymi sprawami.

Wobec tego Magistrat przed przedstawieniem planu zabudowy Radzie Miejskiej, powinien porozumieć się ze światowymi, uznanymi urbanistami, żeby ci, wspólnie z krajowymi inżynierami, sporządzili fachowo plan zabudowy miasta, zamiast przerabiać nieudany plan prof. Michalskiego, gdy koszta w stosunku do otrzymanych korzyści z prawidłowego planu są minimalne.

—oO—

## Miejcie litość nad zwierzętami

## W Warszawie odbył się krajowy zjazd Tow. Op. nad Zwierzętami

W niedzielę dnia 9 b. m. odbył się w Warszawie z inicjatywy Głównego Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej, Walny Zjazd Towarzystw Opieki nad Zwierzętami. Zjazd był bardzo liczny i brali w nim udział delegaci z Wilna, Lwowa, Lidy, Krakowa, Kowla, Poznania, Częstochowy, Łodzi i wiele innych miejscowości. Zjazd rozpoczął się o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele Św. Krzyża.

Od godziny 10 w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego toczyły się obrady wedle ustalonego przez organizatorów programu. Po wypowiedzeniu się przez delegatów Zjazdu za zorganizowaniem Związku wszystkich Towarzystw Opieki nad Zwierzętami działającymi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, wybrano komisję statutową, która po kilkogodzinnej zmużonej pracy przedłożyła Walnemu Zgromadzeniu uzgodniony projekt

statutu. Projekt ten został prawie bez zmian przyjęty. Następnie przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu Związku.

Z ramienia Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, do Zarządu weszli pp. B. Wawnikiewicz i L. Rode, zaś do Komisji Rewizyjnej — p. B. Dobranc. Po załatwieniu jeszcze całego szeregu różnych spraw Zjazd został zamknięty.

Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej w osobach prezesa mecenasa Kłossowskiego i referenta p. Gędziorowskiego należy się uznanie za podjęcie się i przeprowadzenie Zjazdu zakończonego tak pomyślnym rezultatem.

Wszystkie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami pokładają wielkie nadzieje w zrzeszeniu się w jedną centralną organizację, dzięki której kontakt z władzami centralnymi będzie ściślejszy i stały.

—:0:—



## Odczyt Dr. J. Krasickiej

Celem zaznajomienia społeczeństwa z ideologią katolicką, Sekretariat Generalny Akcji Katolickiej organizuje w dniu jutrzejszym (piątek) o godz. 20 w sali Domu Ludowego odczyt na temat: „Dzisiejsza współpraca międzynarodowa” Prelekcję wygłosi znana prelegentka Dr. J. Krasicka, podkreślając w rozwoju ideologii współprac międzynarodowej walor czynników religijno-moralnych.

Bilety w cenie 25 gr. można uprzednio nabywać w księgarni „Przyszłość” Piotrkowska 263 oraz przed odczytem na sali.

## Kronika policyjna

### Dwie kradzieże

Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy włamali się do fabryki Maurycego Fuchsa przy ulicy Konstantynowskiej 92 i skradli manufakturę wartości 2000 zł.

Ze składu M. Obercygiera przy ul. Nowomiejskiej 3 nieznani sprawcy skradli nocy ubiegłej różnych towarów włókienniczych na ogólną sumę 10,000 zł.

Zawiadomiona o obu kradzieżach policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców włamania i kradzieży. (p)

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek i jutro w piątek o godzinie 8,30 wiecz. po cenach popularnych głośna sztuka F. Brucknera „Przesłepy”

### TEATR KAMERALNY

Dziś czwartek po raz ostatni sztuka J. Kaisera „Dzień Październikowy” Ceny najniższe od 50 gr. do 5 zł.

W sobotę dana będzie przygotowana przez reżysera Melinę fantastyczna trzyaktowa komedia z prologiem Chestertona „Magja” Po Warszawie Teatr Kameralny będzie w Polsce z kolei drugim, który nader interesującą tę sztukę, najgłośniejszego dziś, obok B. Shawa, pisarza angielskiego wystawia na swoich deskach Udział biorą I. Faleńska, Danilowicz, Melina, Michalak, Fluciński, i Scibor, Dekoracje E. Pietkiewicza

Dziś czwartek i jutro piątek o godz. 4-ej po poł. oraz w niedzielę o godz. 12 w poł. arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odrzawa posłów greckich”

### TEATR POPULARNY.

Dziś czwartek i piątek atrakcyjna pełna humoru i werwy krotchwila A. Mölera „Zonglerka z Variete”

### „KOT W BUTACH”

W sobotę o godz. 4-ej i w niedzielę o 12-ej w poł. rewja bajka „Kot w butach”

### TEATR GEYEROWSKI

W sobotę o godz. 8,20 i w niedzielę dwa razy arcydzieło A. Fredry „Zemsta za mur graniczny” w reżyserji L. Zbuckiego

## Spiesz już

do najszcześniejszej kolektury w Polsce

# E. LICHTENSTEIN

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 72  
PIOTRKOWSKA 11

i kup los do obecnej

5 klasy 20 ej Loterii Państwowej  
Wszystkie większe wygrane w kole  
szczęścia

# Robotnicy zwalczają propagandę komunistyczną

## Uchwały „Pracy Polskiej”

Zgromadzeni na ogólnym miesięcznym zebraniu członkowie Zw. Zawod. „Praca Polska” w Łodzi dnia 8 marca 1930 roku po przemówieniach kilku mówców, którzy stwierdzili:

- że komunizm jest przede wszystkim dążeniem do najniższego materializmu i całkowitą zagładą ducha, wiary, moralności i etyki;
- że prześladowanie religijne w Rosji jest jednym z postulatów komunizmu;
- że zbudowany na nienawiści i walce klas ustrój bolszewicki jest negacją

prawa przyrodzonego, któremu podlegają narody cywilizowane

uchwalili następującą rezolucję:  
„Zebrani protestują energicznie przeciwko prześladowaniu i terrorowi religijnemu w Rosji oraz wzywają klasę robotniczą o wyraźnym obliczu narodowym do celowego zwalczania propagandy komunistycznej”.

Łódź, dnia 10 marca 1930 r.

W imieniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. „Praca Polska”

Sekretarz:  
(—) F. Nowak.

Prezes:  
(—) Kierzyrkowski.

—:O:—

## Uchylony niżony cennik

### Jutro Magistrat ponownie rozpatrzy c-ny

W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał pismo Urzędu Wojewódzkiego, uchylające uchwałę Magistratu w sprawie obniżenia cen na mięso wieprzowe i wieprzowe wytwory masarskie

Równocześnie Urząd Wojewódzki polecił Magistratowi zwołanie Komisji dla ustala-

nia cen Sekcji Mięsnej, celem ustalania cen na powyższe artykuły spożywcze W wykonaniu polecenia Urzędu Wojewódzkiego, Magistrat zwołał posiedzenie Komisji dla ustalania cen — Sekcji Mięsnej — na piątek, dnia 14 marca r. b. o godzinie 10-ej rano

—:O:—

## „My chcemy króla”

### MONARCHIŚCI NA TERENIE ŁODZI ZACZĘLI DZIAŁAĆ

Dnia 9 marca 1930 r. o godzinie 10 rano odbył się Zjazd Powiatowy Monarchistycznej Organizacji Wszzechstanowej w Łodzi w sali związku „Praca Polska” przy ulicy Głównej 48. Na zjazd przybyła delegacja Głównego Zarządu z Warszawy, na czele z ks. A. Sapięhą.

Po wygłoszeniu referatu politycznego przez księcia Sapięhę i przez delegację młodzieży akademickiej i innych, nastąpiły wybory Zarządu Powiatowego i Komisji Rewizyjnej.

—OO—

### Prawo i sąd,

## Sprawcy zaburzeń w firmie Kruschei Ender

### Zostali skazani na karę 2 — 4 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadli: Maria Wnuk, 25 lat, Władysław Wnuk, 33 lat, Leon Skrobiszewski, 31 lat, Bronisław Kruk, 26 lat, Józef Głowacki, 27 lat, Stefan Teteli, 27 lat, Józefa Reda, 31 lat, Zygmunt Nowak, 24 lat, Jan Brzeziński, 31 lat, Tomasz Rutkowski, 28 lat.

Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni byli o wywołanie zaburzeń w fabryce Kruschei i Ender w Pabjanicach, obrzucanie policji kamieniami i nawoływanie do wystąpienia czynnego przeciwko przedstawicielom władzy.

Sprawę tę rozpatrywał w dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem

sędziego Arnolda. Oskarżał prokurator Kowalski, obronę wnosili adw. Iwiński.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że nie rzucali kamieni w policję.

Sąd po zbadaniu świadków w liczbie 38, skazał

Marję Wnuk, Leona Skrobiszewskiego Bronisława Kruka, Józefę Reda i Zygmunta Nowaka po 4 miesiące więzienia, Jana Brzezińskiego na 5 miesięcy więzienia, Tomasza Rutkowskiego na 6 miesięcy więzienia, Stefana Tetelę na 3 miesiące więzienia, Władysława Nowaka i Józefa Głowackiego po 2 miesiące więzienia. (p)

## Helenów MENAZERJA

Wejście 50 gr.  
Dzieci i młodzież 30 gr.  
Grupami 20 gr.

Dziś i dni następnych Sensacja Dziś i dni następnych

## Dziki koń z rogami

Nowosprowadzone okazy:  
lwy, tygrysy, lamparty, małpy, zbiki, ozoloty, węże, mrówki jady i wiele innych zwierząt

<p><b>„ODEON”</b> Przejazd № 2</p>	<p><b>„WODEWIL”</b> Główna № 1</p>	<p><b>„CORSO”</b> Zielona 2</p>
<p>Urocz. <b>Carmen BONI</b> George Aleksander Walter Rilla w szampańskiej komedji p. t. <b>„Księżniczka Ola-la”</b> Szkoła Miłości</p>	<p>Człowiek bez uśmiechu <b>BUSTER KEATON</b> w oszalamiającej komedji p. t. <b>„MARYNARZ</b> <b>słodkich wód”</b> najnowsza produkcja. Nadprogr. Farsa.</p>	<p><b>Tani tydzień</b> <b>KEN MAYNARD</b> w filmie najnowszej produkcji p. t. <b>WŁADCA STEPOW</b> Sensacyjny film, ilustrujący walki byków i wyścigi w Ameryce. Nadprogram FARSA Ceny miejsc na wszystkie seanse. Loża: I zł. 50 gr., I. m. I zł. II m. 75 gr. III miejsce 50 gr.</p>

**Na nadchodzący sezon:**

wszelkich wymiarów do przyłączeń  
sieci kanalizacyjnej

**„ELIBOR”** Sp. Akc. Handl.-Przemysł.  
L. J. BORKOWSKI,  
Oddział w Łodzi, KILINSKIEGO 70  
Telefon 100-84. Telefon 100-84

**KANALIZACYJNE**

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**Posady i prace**

**POTRZEBNY** chłopiec lat 18-21 na praktykę do drukarni. Zgłaszać się w Administracji „Rozwoju” w godz. od 9-ej do 11-ej

**Potrzebny** czeladnik szewski oraz podręczni Magistracka 12 396-1

**Szewski** czeladnik potrzebny na wszelką robotę Zeromskiego 34 Węgierski 386-2

**Lokaje i mieszk.**

4 pokoje z kuchnią do wynajęcia z wygodami okolicą Górnego Rynku Wład. Gdańska 92 Skoniecki 394-4

**Pokój słoneczny** oddam niedrogo. Wiadomość Narutowicza 45 m. 4 340-2

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

**Lek -Dentysta**  
**Konrad MIKUCKI**  
Al. KOŚCIUSZKI 41

**...SZEWCY...**

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

**W Spółce Szewców**  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOŚCIUSZKI 22  
Tel. 158-98

(Specjalność: detaliczna sprzedaż salówek trwałych na wodę)

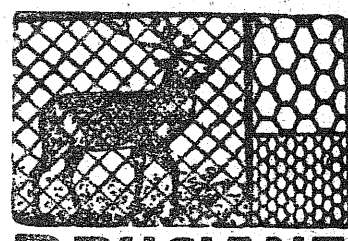
**KAROL FOLKIERSKI**  
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY  
**Al. Kościuszki 3, I p.**  
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.  
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo  
**Plany przyłączeń do sieci kanal.**  
Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

**Buchalter-bilansista**  
dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

**Różne.**  
szukuję 10,000 zł. na 1-szy numer hipoteki Wład. Kałna 56 u gospodarza 388-2

**TYSIĄCE**  
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka 8510

**Czy masz już detektor ???**  
Najlepsze detektory poleca **Radio-Audion,**  
ŁÓDŹ, TRAUGUITA 1 (gmach Grand-Hotelu)  
Telefon 153-71



**DRUCIANE**  
Parkany, Plecionki, Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf Jung**  
Łódź, Wólczańska 151  
Telefon. 128-97

**MŁODA**  
inteligentna paniemka przyjmie posadę sprzedawczyni w sklepie win i wódek, tytoniowym lub kolonialnym. Wymagania b, skromne: za mieszkanie i utrzymanie Łaskawe zgłoszenia do administr. „Rozwoju” pod „Kolo” 392-5

**SKLEP**  
Kazimierz Zielonko  
AL. KOŚCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reparaacji.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyekedzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.